



Sygn. akt I UK 400/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Staryk (przewodniczący)

SSN Zbigniew Myszka

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A.O. i L. O.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 października 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonych od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 kwietnia 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 22 stycznia 2015 r., wydaną na podstawie art. 36 ust. 1 pkt 1, art. 4, art. 5, art. 7, art. 8 ust. 1, ust. 2 i ust. 2a art. 17 ust. 1 oraz art. 52 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników, stwierdził wobec A.O. podleganie ubezpieczeniu społecznemu rolników oraz obowiązek opłacania składek na ubezpieczenie wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie i emerytalno-rentowe w okresach od dnia 1 czerwca 2008 r. do dnia 31 marca 2009 r., od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 21 stycznia 2013 r. oraz od dnia 22 lipca 2013 r. Równocześnie organ rentowy stwierdził, że do opłacania składek za A.O. są zobowiązani L.O. i A.O. oraz ustalił, że należność z tytułu składek wraz z odsetkami za zwłokę wynosi 5.040,00 zł i powinna być zapłacona w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji wraz z należnymi za te dni odsetkami za zwłokę.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 8 września 2015 r. zmienił wyżej opisaną decyzję i stwierdził, że A.O. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników i nie jest zobowiązana do zapłaty składek na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie i emerytalno-rentowe wraz z odsetkami w okresach:

- a) od dnia 1 czerwca 2008 r. do dnia 30 czerwca 2008 r.,
- b) od dnia 18 sierpnia 2008 r. do dnia 31 marca 2008 r.,
- c) od dnia 1 października 2012 r. do dnia 21 stycznia 2013 r.,
- d) od dnia 22 lipca 2013 r.,

a także umorzył postępowanie w zakresie podlegania ubezpieczeniom społecznym A.O. i obowiązku opłacania składek przez nią na ubezpieczenia wypadkowe, chorobowe, macierzyńskie i emerytalno-rentowe w okresie od dnia 1 lipca 2008 r. do dnia 17 sierpnia 2008 r. oraz zasądził od Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na rzecz A.O. i L.O. kwoty po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że odwołujący się A.O. i L.O. zawarli związek małżeński w dniu 18 września 2004 r. Na podstawie umowy darowizny z dnia 23 stycznia 2008 r. L.O. nabył niezabudowaną nieruchomość rolną położoną we wsi W. o pow. 3,8573 ha. Do dnia 31 marca 2008 r. podlegał on ubezpieczeniu społecznemu rolników jako domownik. Decyzją z dnia 21 lutego 2008 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził zaś podleganie przez L.O. ubezpieczeniu społecznemu rolników i obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia za okres od 1 kwietnia 2008 r. W dniu 1 lipca 2010 r. L.O. rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej pod nazwą Firma remontowo-budowlana

L.O.. Prezes KRUS decyzją z dnia 28 czerwca 2010 r. stwierdził spełnianie przez odwołującego się warunków do dalszego podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników po podjęciu pozarolniczej działalności gospodarczej i wynikający z tego obowiązek opłacania składki na ubezpieczenie emerytalno-rentowe w podwójnej wysokości składki podstawowej.

Do dnia 5 stycznia 2015 r. oboje odwołujący się zamieszkiwali w K.W dniu 6 stycznia 2015 r. zamieszkali natomiast na terenie gospodarstwa rolnego w budynku należącym do siostry odwołującego się. Jednocześnie A.O. - z dniem 6 stycznia 2015 r. - rozpoczęła pracę w gospodarstwie rolnym. W związku z tym, w dniu 7 stycznia 2015 r., odwołujący się dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego rolników swojej żony A.O.. Z dokumentów dołączonych do zgłoszenia wynikało, że w okresie od dnia 1 czerwca 2007 r. do dnia 31 maja 2008 r. A.O. była zatrudniona w C. P. C. na stanowisku pracownika administracyjnego (w tym w okresie od dnia 1 lipca 2007 r. do dnia 30 marca 2008 r. korzystała z urlopu wychowawczego), a w okresie od dnia 1 kwietnia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. była zatrudniona w P. PHU jako sprzedawca (w tym w okresie od dnia 1 października 2009 r. do dnia 30 września 2012 r. korzystała z urlopu wychowawczego, a w okresie od dnia 1 października 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. z urlopu bezpłatnego). Natomiast w okresie od dnia 22 stycznia 2013 r. do dnia 21 lipca 2013 r. była zarejestrowana jako bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy z prawem do zasiłku. W okresach przerw w zatrudnieniu odwołująca się zajmowała się dziećmi i nie podlegała żadnym ubezpieczeniom.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny sprawy oraz powołując się na art. 5 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, Sąd pierwszej instancji uznał, że w spornych okresach odwołująca się pozostawała we wspólnym gospodarstwie domowym z mężem, jednak nie pracowała w gospodarstwie rolnym lub gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym. Gospodarstwo domowe skarżących było bowiem oddalone od gospodarstwa rolnego o kilkadziesiąt kilometrów, a czynności wykonywane przez odwołującą się w domu nie wpływały w żaden sposób na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego.

W tych warunkach Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Sąd Apelacyjny - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w [...] wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2016 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez organ rentowy od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił zaskarżony tą apelacją wyrok w punkcie I w zakresie ppkt b), c) i d) oraz w punkcie III i w tej części oddalił odwołanie.

Sąd Apelacyjny przypomniał, że zgodnie z art. 7 ust. 1 art. 16 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 3 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu i emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyższej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny - jeżeli ten rolnik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu. Zgodnie zaś z art. 5 powołanej ustawy, jej przepisy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy należało uznać, że odwołująca się A.O. pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym męża. Wprawdzie, w okresach objętych zaskarżoną decyzją, do dnia 6 stycznia 2015 r., małżonkowie zamieszkiwali i prowadzili wspólne gospodarstwo domowe w Kleosinie, gdyż gospodarstwo rolne nie miało siedliska, jednak było to jedyne gospodarstwo domowe małżonków, których łączy wspólność małżeńska majątkowa, a oboje czerpali korzyści majątkowe z gospodarstwa rolnego, zaś dochód uzyskiwany z jego prowadzenia zasilał budżet gospodarstwa domowego. Powyższe okoliczności wskazywały więc, że odwołująca się pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym jej męża, a zatem istniały podstawy do objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem rolników, na podstawie art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Odwołujący się A.O. i L.O. wnieśli do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 14 kwietnia 2006 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, polegającą na przyjęciu, że

czerpanie korzyści majątkowych z gospodarstwa rolnego i zasilanie budżetu gospodarstwa domowego dochodem z jego prowadzenia jest wystarczające do przyjęcia, iż odwołująca się pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym jej męża, co w konsekwencji doprowadziło do objęcia jej obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym rolników.

Uzasadniając ten zarzut, skarżący podnieśli, że w okolicznościach niniejszej sprawy poza sporem było to, że skarżąca nie pracowała w gospodarstwie rolnym swego męża. Przesłanką, w której organ rentowy upatrywał obowiązek ubezpieczenia, była natomiast jej praca w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym.

Zdaniem skarżących, nie można przyjąć interpretacji, zgodnie z którą o spełnieniu przesłanki objęcia ubezpieczeniem decydowało jedynie kryterium dochodowe przy pominięciu innych istotnych dla sprawy okoliczności. W związku z odległością pomiędzy gospodarstwami prace wykonane przez skarżącą w gospodarstwie domowym nie wpływały bowiem w żaden sposób na stan i funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. Nie sposób też przyjąć, aby skarżąca osobiście wykonywała jakiejkolwiek czynności, które można by powiązać z gospodarstwem rolnym. Praca w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym, to np. prace wykonywane w siedlisku i związane z utrzymaniem porządku, czystości w budynkach gospodarczych, gdzie przechowywane są maszyny rolnicze, opieka nad zwierzętami domowymi. Działalność ta winna stanowić istotę aktywności zawodowej małżonki rolnika, a tymczasem skarżąca przez większość czasu skupiała się na opiece nad małymi dziećmi (dzieci urodzone w 2006 i 2008 r.).

W ocenie skarżących, powyższe stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie i piśmiennictwie. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I UK 460/14 (LEX nr 1866881), wyrażono bowiem pogląd, że w okolicznościach, w których małżonka nie wykonywała żadnych prac rolniczych ani domowych w nieistniejącym w miejscu położenia gospodarstwa rolnego gospodarstwie domowym, nie wystąpiły podstawy ani przesłanki prawne z art. 5 ustawy niezbędne do ustalenia podlegania zainteresowanej rolniczemu ubezpieczeniem społecznym. Także w wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 18

maja 1995 r., III AUr 126/95 (OSA 1995 nr 6, poz. 52), Sąd ten doszedł do wniosku, że odległość, jak również specyfika pracy w gospodarstwie rolnym stanowi obiektywną przeszkodę do przyjęcia, iż gospodarstwo domowe wspólnie prowadzone przez małżonków pozostają ze sobą w ścisłym związku. Czynności, które wykonuje małżonka w domu, nie wpływają w sposób istotny na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. Te argumenty doprowadziły zaś Sąd do wniosku, że „gospodarstwo domowe nie ma bezpośredniego związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego”.

Skarżący podnieśli również, że w komentarzu do art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników autorstwa Kariny Jankowskiej i Inetty Jędrasik-Jankowskiej (Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis z 2011 r.), został zawarty pogląd, że „sformułowanie przepisu pozwala na wyłączenie z ubezpieczenia rolniczego małżonka, który nie ma innego tytułu do ubezpieczenia, ale np. mieszka w innej miejscowości i nie pracuje w tym gospodarstwie”.

Powołując się na tak sformułowany i uzasadniony zarzut kasacyjny, skarżący wniesli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji organu rentowego w całości oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżących kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, a także o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżących kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpatrywana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Wstępnie Sąd Najwyższy zauważa, że Sąd drugiej instancji, przyjmując, że skarżąca pracowała w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z gospodarstwem rolnym męża, co wskazywało na spełnienie przez nią przesłanki podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników określonej w art. 5 ustawy o

ubezpieczeniu społecznym rolników, opart tę ocenę wyłącznie na uznaniu, że skarżący prowadził gospodarstwo rolne, a „dochód uzyskiwany z jego prowadzenia zasiliał budżet gospodarstwa domowego”. Wspomniana okoliczność nie została jednak wywiedziona z uprzednio dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych, lecz z przyjętego *a priori* założenia, że taki dochód był rzeczywiście osiągany oraz że służył on utrzymaniu gospodarstwa domowego. Zajmując opisane wyżej stanowisko, Sąd Apelacyjny nie ustalił bowiem nawet tego, jaki rodzaj działalności rolniczej prowadził skarżący oraz jaki był dochód (jego wysokość) osiągany z tej działalności. Niedokonanie stosownych ustaleń we wskazanym zakresie jest istotne również z tej przyczyny, że z ustaleń Sądu pierwszej instancji, w tej części niezakwestionowanych przez Sąd drugiej instancji, wynikało jednoznacznie, że skarżący podjął od dnia 1 lipca 2010 r. (a więc również w spornym okresie) pozarolniczą działalność gospodarczą, która - przynajmniej w założeniu - miała służyć uzyskiwaniu dochodu. Nie wiadomo zatem, czy źródłem utrzymania gospodarstwa domowego skarżących w okresie od dnia 1 lipca 2010 r. był dochód z gospodarstwa rolnego, czy też z prowadzonej przez skarżącego pozarolniczej działalności gospodarczej.

W tej sytuacji dokonana przez Sąd Apelacyjny ocena prawna musi być uznana za wadliwą, skoro stanowiący podstawę prawną rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku przepis prawa materialnego (art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników) został zastosowany do co najmniej niedostatecznie ustalonego stanu faktycznego. Tymczasem, ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00, LEX nr 784216 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r., III CSK 270/12, LEX nr 1360254). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego oznacza wadliwą subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń uzasadnia zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 kwietnia 2006 r., I PK 164/05, Monitor Prawa Pracy 2006 nr

10, s. 54; z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10, LEX nr 817524 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12, LEX nr 1229815). Już więc tylko z tych przyczyn podniesiony w rozpatrywanej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jest zdaniem Sądu Najwyższego w pełni uzasadniony.

Niezależnie od powyższych rozważań, Sąd Najwyższy uznaje ten zarzut za uzasadniony również ze względu na przyjętą przez Sąd Apelacyjny wykładnię pojęcia „bezpośredniego związku gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym”. Sąd Najwyższy przypomina w związku z tym, że w myśl art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, przepisy tej ustawy dotyczące ubezpieczenia rolnika i świadczeń przysługujących rolnikowi stosuje się także do małżonka rolnika, chyba że ten małżonek nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Oznacza to, że co do zasady małżonek rolnika podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników po spełnieniu takich samych warunków jak rolnik, czyli w związku z prowadzeniem działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym obejmującym obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny (art. 6 pkt 1 *in principio* i art. 16 ust. 1 pkt 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), chyba że zachodzą wobec niego przesłanki negatywne polegające na tym, że małżonek rolnika nie pracuje w gospodarstwie rolnika ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym. Użyty w omawianym przepisie spójnik „chyba że” komunikuje zatem, że w sytuacjach wykluczających możliwość współpracy małżonka rolnika przy prowadzeniu działalności rolniczej (nie pracuje w tym gospodarstwie rolnym lub gospodarstwie domowym) nie podlega on ubezpieczeniu rolniczemu na zasadach przewidzianych dla rolnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2016 r., I UK 219/15, LEX nr 2109627). O ile jednak nie budzi wątpliwości pierwsza z wymienionych sytuacji (nie pracuje w gospodarstwie rolnym), o tyle wymaga rozważenia druga z nich (ani w gospodarstwie domowym bezpośrednio związanym z tym gospodarstwem rolnym). Ustawodawca posługuje się bowiem w odniesieniu do tej sytuacji dodatkowym określeniem, które wskazuje, że nie chodzi tu o jakiekolwiek gospodarstwo domowe, lecz o gospodarstwo domowe „bezpośrednio związane” z gospodarstwem

rolnym.

Zdaniem Sądu Najwyższego, podstawowym kryterium decydującym o istnieniu owego bezpośredniego związku między obydwoma gospodarstwami jest zachodzący pomiędzy nimi związek o charakterze funkcjonalnym, który przejawia się w tym, że gospodarstwo domowe tworzy wraz z gospodarstwem rolnym pewną zorganizowaną pod względem gospodarczym całość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I UK 460/14, LEX nr 1866881). To zaś powoduje, że ustalenie takiego bezpośredniego związku z całą pewnością nie może pomijać związku miejscowego zachodzącego pomiędzy tymi gospodarstwami. Chodzi bowiem o to, aby gospodarstwo domowe stanowiło swoiste (bezpośrednie) zaplecze dla gospodarstwa rolnego, przyczyniające się do jego sprawnego funkcjonowania, korzystając równocześnie z dochodów uzyskiwanych w gospodarstwie rolnym. Praca w tym gospodarstwie domowym ma powodować, że małżonek rolnika w nim zatrudniony, choć w sposób pośredni, uczestniczy jednak w prowadzeniu samego gospodarstwa rolnego, stwarzając rolnikowi odpowiednie warunki do prowadzenia działalności rolniczej. Taka realna możliwość istnieje natomiast tylko wówczas, gdy gospodarstwo domowe wchodzi w skład gospodarstwa rolnego, albo gdy jest położone w jego bliskim sąsiedztwie. Trudno natomiast ustalić taki bezpośredni związek w przypadku, w którym gospodarstwo domowe jest położone (jak w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy) w odległości kilkudziesięciu kilometrów od gospodarstwa rolnego. W takiej sytuacji związek zachodzący pomiędzy obydwoma gospodarstwami przestaje być funkcjonalny, a przez to traci też przymiot związku bezpośredniego. Nie może być bowiem wówczas mowy o spełnianiu przez gospodarstwo domowe funkcji zaplecza w stosunku do gospodarstwa domowego, a związek pomiędzy tymi gospodarstwami będzie ograniczał się wyłącznie do relacji odwrotnej i jednostronnej, to znaczy gospodarstwo domowe będzie co najwyżej korzystało z dochodów uzyskiwanych przez gospodarstwo rolne. Nie jest to zatem związek bezpośredni, który musi zakładać funkcjonalność przejawiającą się w relacjach posiadających cechę wzajemności.

Podsumowując ten wątek rozważań, Sąd Najwyższy jest zdania, że istnienie bezpośredniego związku gospodarstwa domowego z gospodarstwem rolnym, w

rozumieniu art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jest możliwe wówczas, gdy gospodarstwo domowe pozostaje z gospodarstwem rolnym, między innymi, w związku miejscowym.

W stanie faktycznym sprawy nie może natomiast budzić jakichkolwiek wątpliwości, że w całym spornym okresie skarżąca A.O. nie pracowała w gospodarstwie rolnym swojego męża oraz że oboje mieszkali wówczas w miejscowości oddalonej od miejsca położenia gospodarstwa rolnego o kilkadziesiąt kilometrów, gdzie znajdowało się ich gospodarstwo domowe. Ponadto, czynności wykonywane przez skarżącą w gospodarstwie domowym nie wpływały w żaden sposób na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. W tej sytuacji uznanie przez Sąd drugiej instancji, że w odniesieniu do skarżącej zostały spełnione przesłanki podlegania przez nią ubezpieczeniu społecznemu rolników, naruszało - zdaniem Sądu Najwyższego - trafnie powołany w podstawie zaskarżenia art. 5 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.